

DEDYKACJA	5
ROZWAŻANIA	
o osobliwościach portretowanej, jakie w niniejszym	
dziele winny być pokazane	7

Część pierwsza

USTĘP PIERWSZY	
Pani zwana Lozaną była rodaczką Seneki z urodzenia	9
USTĘP DRUGI	
Ciotka wszczyną rozmowę, dziewczyna rzecz ciągnie	
dalej:	10
USTĘP TRZECI	
Lozana prawi swoją rzecz poczynając od pytania: . . .	12
USTĘP CZWARTY	
Autor swą sprawę tak dalej wyklada:	14
USTĘP PIĄTY	
O tym, jak potrafiła znaleźć sposób, by żyć, i jak	
mądrość zuchwałością zastąpić musiała	18
USTĘP SZÓSTY	
O tym, jako w Pozzo Bianco Lozanę zawołano do ko-	
szularki	20
USTĘP SIÓDMY	
Jak przyszły krewniaczki i co im rzekła Sewilijka:	22
USTĘP ÓSMY	
Jako Lozana powróciwszy zapytuje niewiasty: . . .	26
USTĘP DZIEWIĄTY	
Gdzie Lozana zapytuje, aby się wywiedzieć: . . .	28
USTĘP DZIESIĄTY	
O tym, co się Lozanie przydarzyło z Aguilarikiem	
jak się zgniewała na niewiasty, co do niej po kata-	

łońsku mówiły, i jak pewien cyrulik, Mossén Sorolla, zawołał:	31
USTĘP JEDENASTY	
Jak Neapolitanka, której szukała Lozana, wysłała po nią swego męża	32
USTĘP DWUNASTY	
Jak Rampín Lozanie miasto pokazywał, a ona dała mu dukaty, by wyszukał, gdzie by pojeść mogli i się wyspać, oraz co się zdarzyło w domu praczki . . .	36
USTĘP TRZYNASTY	
Jak poszli do łaźni Rampín z Lozaną, pytając: . . .	47
USTĘP CZTERNASTY	
O tym, jak powraca ciotka pytając, gdzie spać ma Rampín, oraz o tym, co czynili Lozana i jej przyszły sługa w łóżku	51
USTĘP PIĘTNASTY	
O tym, jak razem oglądali Rzym, aż przybyli do dzielnicy żydowskiej i jak Lozana kazała sobie wyszykować dom na mieszkanie	58
USTĘP SZESNASTY	
Jako do dzielnicy żydowskiej poszli, gdzie synagogi oglądali, a Żyd nazwiskiem Trigo miał Lozanie dom wyszykować	63
USTĘP SIEDEMNASTY	
Gdzie Autor obwieszcza wiadomości konieczne, by zrozumieć, co nastąpi później	68
USTĘP OSIEMNASTY	
Autor ciągnie dalej, powracając ku szesnastemu ustępowi, kiedy wróciwszy z placu Żydowskiego, Rampín rzecze:	73
USTĘP DZIEWIĘTNASTY	
Jak po odejściu Triga przyszedł Kamerdyner, żeby odbyć z Lozaną sjęstę, zaś później Halabardnik i Kurier jego wysokości	76
USTĘP DWUDZIESTY	
Jakie pytanie zadała owego wieczora Lozana Kurierowi, który pouczył ją o tym, co wiedział	84
USTĘP DWUDZIESTY PIERWSZY	
Inne pytanie, jakie zadała Lozana Kurierowi, gdy on się był obudził:	88

USTĘP DWUDZIESTY DRUGI

Jako się Kurier pożegnał i sługa zszedł ze strychu, a gdy już oboje zasnęli, przybywa Trigo 91

USTĘP DWUDZIESTY TRZECI

Jako Lozana poszła do owej kurtyzany, gdzie spotkała Kanonika, który tam ochmistrem będąc, brzemienią ją uczynił 94

Część druga

USTĘP DWUDZIESTY CZWARTY

Jak Lozana wszczyniała rozmowy ze wszystkimi wo-koło i jak Autor ją poznał poprzez swego kompana, co był sługą ambasadora Mediolanu, któremu ona wygodziła dziewczynę, nie prawiczkę, ale zawężoną 99

USTĘP DWUDZIESTY PIĄTY

Jako w parę dni później Autor w domu kurtyzany w wielkich faworach będącej spotkał Lozanę i jaką z nią wiódł rozmowę 109

USTĘP DWUDZIESTY SZÓSTY

Jak Lozana, wracając do siebie, spotkała sługę swego i co odpowiedziała tym, co do niej kołatali 112

USTĘP DWUDZIESTY SIÓDMY

W którym idzie Lozana ulicą, a wszyscy ją wołają, zaś pewien Portugalczyk rzecze: 116

USTĘP DWUDZIESTY ÓSMY

Jako Lozana weszła do domu pewnego wielmoży i za-pytała, czy nie chcieliby nająć jej ziomka, co tu przybył i zatrzymał się u niej w domu 120

USTĘP DWUDZIESTY DZIEWIĄTY

O tym, jak sługa przychodzi po Lozanę i woła, by szła prędko do domu, gdzie czeka na nią pewna skurwiona córka i jej stara matka 123

USTĘP TRZYDZIELSTY

Jak przybył sługa Lozany ze swym przyjacielem i obydwa przyglądali się wychodzącym z domu nie-wiastom 127

USTĘP TRZYDZIELSTY PIERWSZY

O tym, jak się Lozanie śniło, że jej sługa wpadł do rzeki, zaś nazajutrz zabrali go do więzienia 130

USTĘP TRZYDZIESTY DRUGI

O tym, jak nadszedł drugi Kompan i pobiegł zawiadomić Lozanę, która błędziła po mieście szukając pomocy 133

USTĘP TRZYDZIESTY TRZECI

Jak Lozana poszła do domu na spotkanie swego sługi i jak tenże, przez zbytnią ciekawość popychany, w dół kloaczny wpadł 136

USTĘP TRZYDZIESTY CZWARTY

O tym, jak szukała wygodnego domu Lozana 140

USTĘP TRZYDZIESTY PIĄTY

Jak w drodze do innej kurtyzany Lozana swego sługę spotkała i kazała znajomkom, by go odziały . . . 145

USTĘP TRZYDZIESTY SZÓSTY

O tym, jak pewien caballero wraz z ambasadorem Neapolu, gdy szli obydwaj w przebraniu, ujrzeni Lozanę, za czym, caballero tak ją zaprezentował ambasadorowi: 149

USTĘP TRZYDZIESTY SIÓDMY

Jak Lozana to miejsce porzuciwszy poszła do domu pewnego szlachcica, który jej szukał, i gdy zostali sami, namawiał, by poświadczyła wobec innej, że on tę rzecz potrafi 152

USTĘP TRZYDZIESTY ÓSMY

O tym, jak Lozana wchodzi do szulerni szlacheckiej i powiada: 158

USTĘP TRZYDZIESTY DZIEWIĄTY

Jak señora Terencia, ujrzawszy przechodzącą Lozanę, kazała ją zawołać 163

USTĘP CZTERDZIESTY

Gdzie idąc swoją drogą Lozana spotyka trzy niewiasty, zaś następnie dwóch mężczyzn, co ją od dawna znali 166

Część trzecia

USTĘP CZTERDZIESTY PIERWSZY

Tu rozpoczyna się część trzecia konterfektu i będą w niej jeszcze ucieśniejšie sprawy, niżeli przódzy były. O tym, jak powróciła Lozana do domu i wypiękniała barwiczkami zaprezentowane tu białogłowy,

które oddaliły się zabierając ze sobą jej sługę, zaś Lozana, sama zostawszy, miarkować jąta, czego jej trzeba do pracy dla zarobku. A stąd niedługo do-
bijemy końca 169

USTĘP CZTERDZIESTY DRUGI

Jak Lozana, sama zostawszy, wykladała w głos, co jej czynić należy, by prowadzić swe interesa na tej ziemi nie wystugując się nikomu i jak wszedł milcz-
kiem Autor i rozprawiali oboje, zaś Autor rzekł: . . . 172

USTĘP CZTERDZIESTY TRZECI

Jako Autor od Lozany wyszedłszy napotkał poko-
jówkę z ciężkim koszem i wieśniaka, co wiódł osły
dwa objuczone: jednego cebulami, drugiego kaszta-
nami, zaś później odszedł Autor z jednym przyja-
cielem, któremu o sprawkach Lozany opowiadał . . . 177

USTĘP CZTERDZIESTY CZWARTY

O tym, jak dnia pewnego przyszedł do niej w od-
wiedziny znajomek Silvano i o jakich rzeczach na-
ówczas prawili 180

USTĘP CZTERDZIESTY PIĄTY

Odpowiedź, jaką daje Lozanie jej znajomek Silvano 183

USTĘP CZTERDZIESTY SZÓSTY

Odpowiedź, jaką daje Lozana ku własnej chwale . . . 184

USTĘP CZTERDZIESTY SIÓDMY

Jak przy pożegnaniu z Lozaną znajomek dał jej
wiadomość o ojczyźnie Autora 186

USTĘP CZTERDZIESTY ÓSMY

Jako cała dziesiątka kurtyzan naraz przybyła dla
upiększenia oblicza i co im się przytrafiło, i jako
później odwiedziły Lozanę jej dwie zamężne przyja-
ciółki, koszularki 190

USTĘP CZTERDZIESTY DZIEWIĄTY

Jako przysłano po Lozanę, by szła do chorego szlach-
cica, co świeżo przybył do Rzymu, zaś ona tak w sobie
rozważa względem tych, co się oddaliły: 193

USTĘP PIĘĆDZIESIĄTY

Jako Lozana idzie do szlachcica, a po drodze do sie-
bie mówi: 197

USTĘP PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY

Jako Lozana odeszła zawstydzona w wielkim gniewie
i narzekała: 199

USTĘP PIĘCDZIESIĄTY DRUGI

Jako Lozana spotkała, nim do domu weszła, pewnego włóczęgę, co go zwali Sagüeso, który miał profesję taką, że grywał w karty i niewiast dosiadał za darmo, a powiedział takie słowa: 200

USTĘP PIĘCDZIESIĄTY TRZECI

Co się tym trojgu zdarzyło, kiedy powiedziała Lozana do Divicii: 203

USTĘP PIĘCDZIESIĄTY CZWARTY

Jako Lozana z Divicią o rozlicznych rzeczach sobie prawili 209

USTĘP PIĘCDZIESIĄTY PIĄTY

Jak Lozana zobaczyła młodego gołowasa lat osiemna-stu, imieniem Coridón, i jaką dała mu radę, kiedy jego cierpienie poznała 215

USTĘP PIĘCDZIESIĄTY SZÓSTY

Jako Lozana stała w oknie, zaś dwaj galanci widząc dwie wychodzące niewiasty zapytali, co też zakupiły 220

USTĘP PIĘCDZIESIĄTY SIÓDMY

Jak Lozana wyszła z koszykiem pełnym różności do swego rzemiosła i jak odwiedziła cztery kurtyzany faworyty, i jak wyciągnęła od każdej najwięcej we-dle jej możliwości 223

USTĘP PIĘCDZIESIĄTY ÓSMY

Jak Lozana w domu Garzy Montesina spotkała się z dwoma neapolitańskimi rajfurami 227

USTĘP PIĘCDZIESIĄTY DZIEWIĄTY

Jak Lozana w drodze do madonny Clariny faworyty spotkała dwóch lekarzy, co jeden z nich był chirur-giem, zaś obydwaj ją pytać jęli: 231

USTĘP SZEŚCDZIESIĄTY

Jak Lozana poszła do Imperii awinionki i jak zastała u niej w domu znajomych sobie dwóch uczonych, co się zrobili posłańcami czy woźnymi sądowymi 235

USTĘP SZEŚCDZIESIĄTY PIERWSZY

Jak pewien medyk, krewniak señory Imperii, prze-bywał z Lozaną, póki po odpoczynku nie nadeszła Imperia 238

USTĘP SZEŚCDZIESIĄTY DRUGI

Jak po odejściu Medyka señora Imperia kazała iść Lozanie ze sobą do łaźni i jak spotkały tam męż-

czyzną, co wołał: „Gloria Hiszpanii! Hiszpanii gloria!”, a był w masce. Najpierw rzekła Imperia do Medyka:	242
USTĘP SZEŚCZDZIESIĄTY TRZECI	
Jak Lozana poszła do domu, po czym posłała po krawca, a ubrała się w sukno, co jej dali w domu pułkownika, oraz o tym, co zaszło z pewną głuptaską. Najpierw Lozana rzekła:	244
USTĘP SZEŚCZDZIESIĄTY CZWARTY	
Jak przyszli do Lozany stajenni pytając, czy ona przyjęłaby do swego domu szlachcica, co przybył tu pohandlować, a miał ze sobą głuchego osiołka imie- niem Robusto; Lozana im zamawiała wrzody, a wpierw jeden powiedział:	246
USTĘP SZEŚCZDZIESIĄTY PIĄTY	
Jak osioł jegomości Porfiria przyszedł, by uzyskać tonsurę i zdobył stopień bakalarza, zaś Porfirio rzekł do siebie patrząc na Robusta, osiołka swego:	249
USTĘP SZEŚCZDZIESIĄTY SZÓSTY	
Jak Lozana opuszcza Rzym, by żyć na wyspie Lipari i jak tam świątobliwie życie zakończyła wraz ze swym byłym sługą Rampinem, zaś tu opisano jej śmierć, a najpierw sen, jaki miała	251
APOLOGIA	
w której sumituje się Autor po zakończeniu konter- fektu Lozany i składa hołd białogłowom	255
WYJAŚNIENIE	
	258
EPILOG	
Poniższą epistolę dodał Autor w roku tysiąc pięćset dwudziestym siódmym w obliczu zrujnowanego Rzy- mu i po strasznej zarazie, jaka później przyszła, po- dziękowawszy Bogu, że pozwolił mu oglądać karę sprawiedliwie przez Boga zesłaną na owo wielkie miasto	260
KARTA EKSKOMUNIKI PRZECIW PEWNEJ PAN- NIE OKRUTNEJ WZGLĘDEM ZDROWIA	
	263
EPISTOŁA LOZANY DO KURTYZAN, KTÓRE ZA- MIERZAŁY PRZYBYĆ DO RZYMU, BY ZOBACZYĆ CAMPO DI FIORI	
	267
DYGRESJA DOPISANA PRZEZ AUTORA W WE- NECJI	
	269
POSŁOWIE	
	271